

Józef Jan Sanecki (1936–2022)



Fot. WIG WAT

Specjalista w dziedzinie fotogrametrii i teledetekcji, a także nawigacji; wieloletni nauczyciel akademicki Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT w Warszawie oraz Wydziału Nawigacyjnego AM w Szczecinie, członek Polskiej Akademii Nauk. Płk prof. Józef Sanecki zmarł 3 września w wieku 85 lat.

Urodził się 12 grudnia 1936 r. Był absolwentem (1957 r.) Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (budowa i eksploatacja maszyn inżynieryjnych). W latach 1957–1964 dowodził pododdziałami w 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej

w Krakowie i Bielsku-Białej. Następnie w stopniu kapitana rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Wojskowej i Geodezji WAT (obecnie Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji, WIG WAT) na kierunku budownictwo lądowe, by ukończyć je w 1969 r. z wyróżnieniem w stopniu

majora. Od 1969 r. pracował na tej uczelni w Katedrze Geodezji, następnie w Instytucie Geodezji na stanowiskach: starszego inżyniera, wykładowcy, adiunkta, docenta i profesora. W roku 1972 obronił pracę doktorską. Pięć lat później otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego.

Jak został zapamiętany

Decydujące rozmowy

Z prof. Józefem Saneckim zetknąłem się po raz pierwszy w 1986 roku podczas studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT. Dał się poznać jako bardzo kulturalny, życzliwy i często uśmiechnięty człowiek. Pułkownik, komendant Wydziału, a mimo to zawsze swoim rozmówcom, nawet podchorążym, okazywał zainteresowanie i duży szacunek, co było zauważane i odwzajemniane sympatią i szacunkiem. Na początku 1990 roku byłem bliski odejścia z wojska i zmiany uczelni na cywilną. Przeszedłem do gabinetu Profesora na ostateczną rozmowę, od której bardzo wiele zależało. Poprowadził ją w życzliwej i przyjaznej atmosferze, a ja ostatecznie zostałem i w wojsku, i na Akademii.

Nasze drogi rozeszły się jednak na blisko 20 lat. Profesor w 1990 roku został zastępcą komendanta Akademii, a ja rok później rozpocząłem pracę w Służbie Topograficznej

Wojska Polskiego. Od początku nosiłem się z zamiarem napisania doktoratu, już jako młody oficer podjąłem taką próbę, ale ten pomysł nie spotkał się z aprobatą moich ówczesnych przełożonych. Mimo wszystko nie porzuciłem zgłębiania niektórych zagadnień i prowadzenia obliczeń. Całkowity przypadek sprawił, że ok. 2010 roku drogi moje i Profesora ponownie się zeszły, co zaowocowało powrotem do pomysłu o doktoracie. Jako promotor również okazał się człowiekiem serdecznym, pomocnym i życzliwym. Męczyła mnie tylko myśl, czy pamięta, że kiedyś chciałem odejść z WAT i w dużej mierze dzięki niemu tego nie zrobiłem. Podczas jednego z pierwszych spotkań Profesor, jakby czytając mi w myślach, z szerokim uśmiechem wspominał o tamtej sytuacji sprzed lat. Od tego czasu spotykaliśmy się regularnie – szczęśliwie mieszkaliśmy bardzo blisko siebie. Profesor kontrolował i ukierunkowywał moją pracę nad doktoratem. Pech

chciał, że niedługo przed terminem złożenia pracy wirus komputerowy zniszczył mi ok. 80% wyników i, co gorsza, wszystkie pliki obliczeniowe. To sprawiło, że ponownie straciłem wszelką nadzieję na sfinalizowanie rozprawy doktorskiej. Jednak jeszcze tego samego wieczoru spotkałem się z Profesorem i kolejna życzliwa rozmowa sprawiła, że odzyskałem wiarę w możliwość odtworzenia wszystkiego prawie od zera. Ostatecznie doktorat obroniłem na Wydziale Nawigacyjnym Akademii Morskiej w Szczecinie. Regularnie odwiedzałem Profesora i często rozmawialiśmy nie tylko na tematy zawodowe. Podczas tych spotkań dowiedziałem się wiele o jego życiu, niesamowitych wyprawach myśliwskich, służbie w czerwonych beretach, całej karierze zawodowej, a także o najnowszej historii Polski. Profesor miał bowiem wielu znakomitych przyjaciół i znajomych o znaczącym wpływie na losy kraju.

Ostatnie nasze spotkanie miało miejsce latem tego roku. Jak zwykle podziwiałem jego energię i światły umysł. Nic nie zapowiadało jego rychłego odejścia... Spoczywaj w pokoju Profesorze!

Dr inż. Robert Wł. Bauer (ppłk rez.),
topograf wojskowy, dyrektor
Instytutu Geodezji i Kartografii
w Warszawie

Ojcowskie podejście

W 1985 roku drogą służbową złożyłem do ministra obrony narodowej wniosek o przyjęcie mnie na stacjonarne studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT. Wcześniej uzgodniłem bezpośrednio z ówczesnym dziekanem płk. prof. Józefem Saneckim taką możliwość oraz termin wstępnego spotkania. Podczas wizyty dziekan przeprowadził ze mną bardzo miłą, wręcz ojcowską rozmowę i wyraził zgodę na przyjęcie funkcji mojego promotora. Uzgodniliśmy wstępnie temat pracy doktorskiej. Profesor J. Sanecki od

go w dyscyplinie geodezja i kartografia na podstawie pracy „Analiza i przetwarzanie informacji o obiektach powierzchniowych w zdalnym badaniu środowiska technika wielopasmowa”. W 1985 r. Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nauk technicznych.

Na WIG WAT kierował Zakładem Rozpoznania Obrazowego, był zastępcą ds. naukowych szefa Instytutu Geodezji oraz komendantem Wydziału (1979–1990). Następnie przeszedł do pracy w kierownictwie uczelni, gdzie został zastępcą komendanta najpierw ds. studenckich, później ds. ogólnych, a na koniec – ds. naukowych. W 1995 r. po 41 latach służby odszedł z wojska. Jako pracownik cywilny kierował Zakładem Teledetekcji i Geoinformatyki w Instytucie Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT, a od 1 września 2006 r. – Katedrą Geoinformatyki.

Przez 23 lata (1997–2020) pracował także w Instytucie Nawigacji Morskiej na Wydziale Nawigacyjnym Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie (po zmianie nazwy Akademia Morska, a obecnie Poli-

technika Morska), a w latach 2001–2006 również w Katedrze Geodezji im. Kaspra Weigla Politechniki Rzeszowskiej. W Akademii Morskiej współtworzył program nauczania dla studiów magisterskich na kierunku geodezja i kartografia. Był też głównym wykonawcą projektów: „Opracowanie metody dynamicznego prognozowania rezerwy wody pod stępką i wdrożenie jej w portach w celu zwiększenia ich efektywności i bezpieczeństwa żegluga” (2005–2007), „Opracowanie koncepcji oraz modelu laboratoryjnego urządzenia do wykrywania i monitoringu zagrożeń środowiskowych” (2010–2012), a ponadto kierownikiem projektu badawczego „Badania i weryfikacja algorytmów automatycznych systemów wspomagających bezpieczeństwo kierowania statkami morskimi. Modelowanie manewrów antykolizyjnych”. Profesor prowadził zajęcia z rachunku wyrównawczego, fotogrametrii i teledetekcji na studiach inżynierskich na kierunku nawigacja w ramach specjalności pomiary hydrograficzne, geodezja i kartografia oraz na studiach magisterskich i doktoranckich.

Był autorem i współautorem ponad 100 publikacji, wielokrotnie recenzował rozprawy doktorskie, habilitacyjne i wnioski profesorskie (w tym dla Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych), był też recenzentem w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. W latach 1991–2019 członek zwyczajny Akademii Inżynierskiej w Polsce. W czasie pracy zawodowej pełnił wiele funkcji społecznych, m.in. jako doradca ministra budownictwa (1984–1986), wiceprezes Związku Polskich Spadochroniarzy (1990–1999), a także członek Komitetu Geodezji (1990–1996) oraz Komitetu Geofizyki (1982–1992) Polskiej Akademii Nauk. Za swoją działalność został wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi (w tym Krzyżem Komandorskim oraz Oficerskim Polonią Restituta, a także „Zasłużony Nauczyciel RP” i Medalem Komisji Edukacji Narodowej) oraz resortowymi (MON i MSWiA). Spoczął na cmentarzu parafialnym w Starych Babicach.

Opracowała Anna Wardziak

września 1986 roku sprawował nade mną opiekę naukową, co zaowocowało obroną doktoratu w maju 1990 roku. Kilka lat później dowiedziałem się, że tylko dzięki inicjatywie Profesora mój finalny, a więc drugi wniosek o studia doktoranckie pokonał wszystkie ówczesne przeszkody kadrowe i został zaaprobowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Z perspektywy 40-letniej służby wojskowej studia doktoranckie pod opieką Profesora w latach 1986–1990 były dla mnie bardzo owocnym i szczęśliwym okresem, który do dzisiaj miło wspominam, zarówno jako czas innowacyjnych wdrożeń w Siłach Zbrojnych RP, jak i inwestycji we własny rozwój. Składam mój wielki szacunek dla Profesora.

Dr inż. Mariusz S. Jachół (płk rez.),
wykładowca WIG WAT

Partnerskie relacje

Profesora Józefa Saneckiego miałem okazję poznać w 2000 r., kiedy jeszcze byłem asystentem w Instytucie Nawigacji Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie (obecnej Politechniki Mor-

skiej). Ówczesny rektor WSM prof. kpt. ż.w. Stanisław Gućma zaprosił Profesora do poprowadzenia seminarium doktorskiego dla grupy sześciu doktorantów z różnych wydziałów uczelni. Dowiedzieliśmy się, że będziemy mieli zajęcia dotyczące metodologii badań naukowych z profesorem, który był komandosem, jest pułkownikiem i wykładowcą WAT, a także zapalonym myśliwym. Wszyscy byliśmy ciekawi, jak wojskowy profesor wdroży nas w arkana zasad badań naukowych. Prof. Sanecki z miejsca nawiązał z nami partnerskie relacje, a umiejętnością przekazywania wiedzy zdobył szacunek i autorytet. Do tej pory pamiętam, jak po mojej prezentacji planu doktoratu komentował: „Paweł już chciałby przekopać cały ogródek, ale na to będzie miejsce w postępowaniu habilitacyjnym. W aplikacyjnej pracy doktorskiej wystarczające jest rozwiązanie konkretnego problemu dowodzące umiejętności samodzielnie prowadzenia badań”. W tej grupie doktorantów był także obecny rektor PM w Szczecinie dr hab. inż. kpt. ż.w.



Fot. WIG WAT

Inauguracja roku akademickiego 2021/2022 na WAT połączona z 70-leciem WIG WAT. Płk Sanecki odbiera z rąk prorektora płk. Grzegorza Kaliciaka pamiątkowy Złoty Dyplom absolwenta WIG WAT

Wojciech Ślęczka. Od tamtego czasu przez seminaria prof. Saneckiego przewinęła się większość obecnych profesorów Wydziału Nawigacyjnego szczecińskiej uczelni. Od 2001 r. Profesor prowadził także zajęcia z rachunku wyrównawczego dla studentów kierunku nawigacja specjalności pomiary hydrograficzne, a w roku akademickim 2007/2008 wraz z prof. An-

drzejem Statecznym był głównym współtwórcą programu kierunku geodezja i kartografia, na którym także jestem wykładowcą. Od tamtego czasu współpracowałem blisko z profesorem w projektach badawczych i pracy dydaktycznej.

Dr hab. inż. Paweł Zalewski,
dziekan Wydziału
Nawigacyjnego Politechniki
Morskiej w Szczecinie